

# Nauka i społeczeństwo

## V Międzynarodowa Konferencja w Dubrowniku

W dniach od 7—14 lipca 1973 r. w Dubrowniku w Jugosławii miała miejsce Międzynarodowa Konferencja, nosząca nazwę „Nauka i Społeczeństwo”. Do udziału w jej pracach zostało zaproszone Towarzystwo Naukowe Płockie, które miałem zaszczyt reprezentować.

Była to piąta z kolei konferencja, które w cyklach dwuletnich odbywają się w Jugosławii, biorąc za przedmiot swych prac różne problemy.

Pierwsza odbyła się w 1964 roku i zgromadziła 110 uczestników z Jugosławii i USA. Miała charakter wybitnie bilateralny.

Tematem jej był „rozwój nauki i technologii oraz nowych osiągnięć w służbie społeczeństwa”.

Następna, zorganizowana w 1966 roku zajęła się problemem nowych możliwości techniki i technologii. Został poszerzony jej zasięg. Zgromadziła 200 uczestników z 18 krajów Europy, Azji, Ameryki i Afryki.

W 1969 roku w czasie trzeciej Konferencji 220 osób z 28 państw zajmowało się problemem futurologii.

Najliczniej obsesłana była IV Konferencja, odbyta w 1971 roku, której temat stanowił: „Człowiek i jego środowisko”. Brało w niej udział 300 uczestników z blisko 40 krajów.<sup>1)</sup>

Piąta, w której uczestniczyłem jako referent, zajmowała się celami i wartościami rozwoju naukowego, technologicznego i społecznego i nosiła hasło „Nauka i społeczeństwo”.

Początkowo zwołana miała być do Belgradu, później zmieniono jej miejsce na Dubrownik.

W V Międzynarodowej Konferencji „Nauka i Społeczeństwo” wzięło udział 227 uczestników z 21 krajów i miejscowości.

Udział ten w przekroju krajów i miejscowości kształtował się następująco:

Belgia	2	Nowa Gwinea	1
Belgrad	5	ONZ - Nowy Jork	1
Berlin	1	Polska	5
Chińska Rep. Lud.	1	Rumunia	2
CSRR	10	Syria	1
Dania	2	USA	19
Francja	2	Wielka Brytania	1
Holandia	1	Włochy	1
Jugosławia	168	Zair	1
Kanada	1	ZSRR	5 (2)
Nigeria	1		

Obrazy Konferencji odbywały się w sali hotelu „Dubrownik-Palace”, gdzie uczestnicy byli



*Autor publikacji jako delegat TNP na Międzynarodową Konferencję w Dubrowniku na wycieczce w Trebinje*

równocześnie zakwaterowani i gdzie mieścili się również biura organizatorów.

Wspaniały, nowoczesny hotel, wyposażony w cuda i cudenka techniki, sprawna organizacja, niepowtarzalne widoki i urok Dubrownika a przede wszystkim serdeczna, bezpośrednia i szczerza atmosfera, stworzona przez gospodarzy, czyniły udział w pracach konferencji w kraju „słońca, serca i bohaterstwa” jakim jest Jugosławia, przeżyciem intelektualnym i osobistym o wielkiej skali i wartości.

V Międzynarodowa Konferencja „Nauka i społeczeństwo” odbywała się pod patronatem Prezydenta Federacyjnej Republiki Jugosławii JOSIPA BROZ TITO.

Współorganizatorami konferencji byli: Rząd Federacyjnej Republiki Jugosławii, Prezydium Stowarzyszenia Pracy Naukowej Republik i Prowincji, Komitet Koordynacyjny Nauki i Technologii Jugosławii, Prezydium Akademii Nauki i Sztuki Jugosławii, Społeczność Uniwersytetów Jugosławii, Narodowa Komisja Współpracy z UNESCO, Federacyjny Instytut Współpracy Naukowej, Oświatowej, Kulturalnej i Technicznej, Izba Gospodarcza Jugosławii, UNESCO-Paryż, Stowarzyszenie Uniwersytetów Oak Ridge USA.

Dla organizacji V Międzynarodowej Konferencji powołano: Komitet Przygotowawczy, składający się z 13 osób, Komitet Organizacyjny z 23 osobami oraz Komitet Honorowy posiadający 21 osób.<sup>3)</sup>

Oficjalnymi językami Konferencji były: język serbsko-chorwacki, angielski, rosyjski i francuski.

Prace Konferencji przebiegały na przedpołudniowych Sesjach plenarnych i popołudniowych sesjach „panelowych”. Referaty i komunikaty w poszczególnych dniach grupowane były wokół wspólnego problemu.

W sobotę 7 lipca o godz. 10 nastąpiło otwarcie Konferencji.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił Akademik EDHEM CAMO — Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konferencji „Nauka i Społeczeństwo”.

Mówca, między innymi, wskazał na specyficzny charakter Konferencji, stwierdzając:

„...W tym jubileuszowym dla ludów i narodowości Jugosławii roku, w którym obchodzą trzydziestą rocznicę powstania wspólnoty socjalistycznej, samostanowienia ludów i braterstwa narodowości, nasza Konferencja „Nauka i Społeczeństwo” obchodzi również, swój jubileusz dziesięcioletniej owocnej działalności.

Tradycyjna atmosfera tolerancji, wzajemnego zrozumienia, serdeczności i uczuć przyjaźni stanowi cechę charakterystyczną naszych spotkań. Sprawy te nie były rzeczą przypadku ale prawdziwym wyrazem pragnienia i woli pomocy ze wszystkich sił wolnej wymianie poglądów, konstruktywnej wymianie opinii na liczne problemy, które poruszają i nurtują społeczeństwa, bez oglądania się na różnice systemów politycznych i ideologicznych. Człowiek i społeczeństwo pragnie podnieść na wyższy poziom, polepszyć i utrwalić swoją egzystencję i zabezpieczyć swoje życie w pokoju. Jestem przekonany, że podzielicie mój punkt widzenia, iż duch współpracy tak charakterystyczny dla naszych spotkań, towarzyszyć również będzie naszym wysiłkom nad rozwiązywaniem wielkich aktualnych problemów z którymi współczesne społeczeństwa spotykają się codziennie.

„Konferencja „Nauka i Społeczeństwo” jest bez wątpienia instytucją rzadką, żeby nie powiedzieć unikalną w świecie. Jej wyjątkowość polega może między innymi, na tym, że skupia wokół żywo i aktualnych problemów wspólnych współczesnemu społeczeństwu nie tylko samych twórców i badaczy naukowych, ale również działaczy społecznych i polityków dla których efekty osiągnięć naukowych, technicznych i kulturalnych stanowią życiową troskę”.<sup>4)</sup>

W imieniu Prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii JOSIPA BROZ TITO przemówił Akademik BORIS ZIHERL.

Wskazał między innymi na dorobek Konferencji w mijającym dziesięcioleciu, na jej wielką atrakcyjną siłę, przyciągającą w coraz szerszym stopniu uczonych i instytucje z coraz większej ilości krajów.

Mówił o zgodności celów i potrzeb nauki i technologii w rozwoju społecznym, w walce klasy robotniczej o postęp społeczny i wolność.

Idea badań naukowych współczesności, jakie

zalożyło sobie Towarzystwo „Nauka i Społeczeństwo” nie polega jedynie na poznaniu świata, poznaniu społeczeństwa, ale na tworzeniu codziennie w stopniu coraz szerszym nowych podstaw dla osiągnięć technicznych, zmieniających warunki życia, proponując nowe możliwości człowiekowi i społeczeństwu.

Głęboki związek rozwoju naukowego i technologii z rozwojem społecznym oznacza nierozdzielność celów i wartości współczesnej ludzkości w jej walce o pokój, o prawa do równości narodów i o wolność klasy robotniczej.

Zebranych na Konferencji uczestników powitali w imieniu Rządu Federacyjnego TRPE JAKOWLEWSKI oraz prezydent miasta Dubrownika VLAHO LUCIC.

Po krótkiej, bo trwającej pięćdziesiąt minut, uroczystości powitania, przystąpiono do pracy.

Pierwszy dzień, a więc przed i po południu, poświęcony był problemom norm i systemów wartości.

Na sesji popołudniowej, wygłosił skrót swojej pracy prof. A. TUSZKO z Warszawy. Bardzo interesująco mówił o granicach pozytywnego działania nauki i techniki.

Poniedziałek — 9 lipca poświęcony był zagadnieniom celów rozwoju ekonomicznego i społecznego.

Na Sesji przedpołudniowej Rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu JÓZEF POPKIEWICZ, wygłosił swój bardzo ciekawy referat na temat kryteriów zaspokajania potrzeb ludzkich w warunkach monopolu kapitaлистycznego i socjalistycznego.

W godzinach popołudniowych TOMASZ GOBAN KLAS z Krakowa referował udział media w rozwoju społeczno-ekonomicznym.

W dniu 10 lipca dyskutowano problemy rozwoju i transferu technologii, następnego zaś dnia sprawy postępu w otoczeniu ludzkim.

W związku z tym ostatnim tematem prof. TADEUSZ ZIPSER z Wrocławia omówił rozwój sieci nowoczesnych aglomeracji miejskich, ilustrując wykład przeżroczami.

Czwartek poświęcony był zagadnieniom wartości etycznych i estetycznych.

W piątek, 13 lipca, jako trzeci po wystąpieniach prof. H. HADŽIOMOROVICA z Sarajewa i prof. M. GOLDMISHA z Londynu, zabrałem głos, mówiąc na temat rozwoju oświaty i kultury w mieście uprzemysławianym.

Przedstawiłem w referacie czynniki od których zależy charakter i wielkość zmian, a więc charakteru obszaru, na którym przebiega industrializacja i tempo industrializacji. Na przykładzie Płocka w porównaniu z innymi rejonami uprzemysławianymi wykazałem skutki uprzemysłowienia w zakresie rozwoju oświaty i kultury. Omawiając rozwój szkolnictwa płockiego podjąłem próbę wyodrębnienia cech charakterystycznych dla omawianego problemu.<sup>5)</sup>

Piątek, 13 lipca, był ostatnim dniem konferencji. W godzinach popołudniowych nastąpiło oficjalne zamknięcie prac Konferencji.

Spotkanie z uczestnikami Konferencji na tarasie hotelu Palace-Dubrownik.



W godzinach wieczornych odbyło się towarzyskie spotkanie uczestników.

14 lipca odbył posiedzenie Komitet Organizacyjny.

V Międzynarodowa Konferencja p. n. „Nauka i Społeczeństwo” omawiająca problemy celów i wartości rozwoju naukowego, technologicznego i społecznego była wielkim forum, na którym spotkali się ludzie dobrej woli, uczeni, artyści, politycy i działacze społeczni, reprezentujący instytucje i społeczności naukowe, środowiska twórcze, organizacje społeczne i publiczne różnych krajów świata. Spotkali się ludzie różnych postaw ideowych i różnych doświadczeń. Jednoczyła ich idea postępu społecznego, pragnienie służby człowiekowi, troska o los współczesnego człowieka i jego wszechstronny rozwój. Prezentowany na sesjach materiał, dyskusja, ostra niekiedy, świadczyły o olbrzymim zainteresowaniu problemem w skali światowej i o próbach wszechstronnego badania i określenia prawidłowości i zgodności celów i wartości rozwoju nauki i technologii z rozwojem warunków życia człowieka i ludzkości.

Konferencja w Dubrowniku wskazała nie tylko na wielkość problemu, na jego złożoność, ale i przede wszystkim uwydatniła jego wagę i potrzebę pilnych rozwiązań dla współczesnego świata. I tutaj leży chyba największa jej wartość. Wartość zaraźliwego przykładu walki o najlepsze i najpiękniejsze wartości jakimi są pokój i socjalizm.

Ale nie tylko żmudna praca była udziałem uczestników.

Organizatorzy zadbali również o uprzyjemnienie pobytu, mimo iż sam pobyt w przecudownym Dubrowniku stanowił przyjemność najwyższą.

W niedzielę, 8 lipca urządzono nam udaną wycieczkę statkiem do pięknie, w górach i nad morzem położonej miejscowości, gdzie spędziliśmy bez mała cały dzień.

W drodze powrotnej statek przybił do uroczej letniskowej miejscowości z niezmiernie ciekawą architekturą.

W środę, 11 lipca, uczestniczyliśmy w wy-

ciezce autokarowej półdiennej do miasta Trebinji, gdzie zwiedziliśmy zabytki historyczne oraz wysoko w górach położoną elektrownię wodną o mocy 60 megawatów.

Od początku lipca trwało w Dubrowniku „Święto lata” z barwnymi i różnorodnymi imprezami artystycznymi, na które ściągaly tłumy turystów z różnych zakątków Europy.

Wyjazd mój do Jugosławii oprócz zadań naukowych wiązał się z osobistymi i społecznymi doświadczeniami, jakie miałem i posiadam z ludźmi tego pięknego kraju.

W 1966 roku wspólnie z BRANKO CIRLICEM — tłumaczem literatury jugosłowiańskiej na język polski, stale mieszkającym w Warszawie oraz PETER TOLEVEM — Attache kulturalnym Ambasady Jugosławii w Warszawie, kładliśmy podwaliny pod braterskie stosunki między miastami: Loźnicą w Jugosławii i Płockiem w Polsce. Wynikiem nizań najserdeczniejszych perełek uczuć przyjaźni, była piękna uroczystość nadania w dniu 8 czerwca 1968 roku nowowyprowadzonej szkole podstawowej w Płocku imienia Vuka Karadžica. Wzięła w tej uroczystości udział liczna delegacja młodzieży i władz Loźnicy, którą w przeddzień chlebem i solą witałem na „progu Polski” — w Zakopanem. Niezależnie od „deszczu czy pogody”, fakt ten zaliczam do najpiękniejszych w swoim życiu. Tym cenniejszy, że zaowocował, że stosunki nawiązane wówczas, rozszerzają się i pogłębiają z każdym dniem, z każdym rokiem. Od pierwszego zbliżenia do pierwszego mojego pobytu w Jugosławii minęło lat siedem, przerywanych krótkimi spotkaniami delegacji z Loźnicy w Płocku. W czasie długiej podróży koleją z Warszawy do Dubrownika, w bezpośrednim styku z ludźmi tego kraju, oglądanym wysiłku Jugosłowian w budowie ośrodków przemysłowych i miast, potwierdzały się moje wyobrażenia o ludzjach tego słonecznego kraju.

Niekłamanym, bez pozy i konwencjonalności manifestowany serdecznie stosunek do każdego człowieka, specjalnie podkreślany w stosunku do Polaków, czyni ten kraj wyjątkowym. Zbyt dużo troski i czynnej pomocy doświadczyłem

od przypadkowych towarzyszy podróży, współuczestników konferencji, aby nie kochać tych ludzi ze spracowanymi rękami na kamienistej roli, przy warsztacie, w fabryce czy utrudzonych pracą w laboratoriach i pracowniach naukowych. Tych kilkanaście dni spędzonych w Jugosławii unaocznilo mi wyraziście pojęcie

stosunków międzyludzkich, internacjonalizmu, pozytywnego nacjonalizmu i przyjaźni między narodami.

Wywoziłem z tego pięknego kraju podziw dla ludzi, których dzień dzisiejszy wypełnia bohaterstwo pracy, jak za owych strasznych dni wojny światowej wypełniało bohaterstwo walki.

#### PRZYPISY

- 1) „Galaksija” Casopis za popularizaciju nauke Dr 16—Jul—August 1973.
- 2) Preliminarni spisak ucesnika 5. Medjunarodne Konferencje „Nauka i drustvo”.
- 3) Programme preliminaire de la Ve Conference International „Science et Societe”.
- 4) Ve Conference International „Science et Societe”. Bulletin Nr 1 (tłumaczenie tekstu autora).
- 5) Programme preliminaire de la Ve Conference Internationale „Science et Societe”. Livre des resumes-Recueil des documents.

KRZYSZTOF CZAPLIŃSKI

## Płock — Łoźnica w pięciolecie współpracy miast

*Kontakty Płocka z Łoźnicą w Jugosławii datują się od roku 1968, a od roku 1969 trwa wymiana delegacji i zespołów artystycznych.*

*W roku bieżącym delegacja naszego miasta przebywała w Łoźnicy na zaproszenie Przewodniczącego Skupstiny Łoźnicy Jovana Leczicza w dniach 14—21 września 1973 roku z okazji uroczystości poświęconych Vukovi S. Karadžicowi, twórcy pierwszego słownika oraz gramatyki języka serbsko-chorwackiego.*

*W skład 62 osobowej delegacji Płocka wchodziłi przedstawiciele władz partyjno-administracyjnych, działacze kulturalno-oświatowi oraz dwa zespoły artystyczne — „Dzieci Płocka” i „Melmar”.*

Delegacja naszego miasta odbyła szereg oficjalnych spotkań i rozmów z przedstawicielami władz Socjalistycznej Republiki Serbii i miasta Łoźnicy. Rozmowy dotyczyły dotychczasowych efektów współpracy oraz dalszej kontynuacji i rozszerzenia wymiany kulturalno-oświatowej na inne dziedziny życia.

Podczas pobytu w Belgradzie przedstawiciele Płocka przyjęci zostali przez Ministra Kultury Socjalistycznej Republiki Serbii Gojko Mileticza oraz Wiceministra Gvozdena Jovanicza. W rozmowach wzięli także udział Przewodniczący Jovan Leczicz oraz prof. Branko Czyrlicz, Jugosławianin zamieszkały w Polsce, inicjator współpracy obu miast i laureat tegorocznej nagrody miasta Płocka.

Ministra Kultury Serbii zapoznano z dziejami i dzisiejszym obrazem Płocka. Na jego ręce złożono podziękowanie za dotychczasową pomoc w prowadzeniu i rozwijaniu współpracy kulturalnej między obydwoma miastami. Rozmawiano o dalszych możliwościach rozwoju współpracy, o powołaniu klubów przyjaźni i nadaniu imion polskich uczonych oraz pisarzy serbskim szkołom.

Minister Gojko Mileticz wykazał wiele zainteresowania naszym miastem, a o dotychcześnie-

wej współpracy Łoźnicy i Płocka mówił bardzo konkretnie i ciepło.

Podczas spotkania w Radzie Narodowej w Łoźnicy jej Przewodniczący Jovan Leczicz zapoznał delegację z rozwojem miasta i regionu, osiągnięciami w budowie socjalizmu i dalszymi perspektywami rozwoju. W rozmowach wiele miejsca poświęcono pierwszej w tym roku kolonijnej wymianie czterdziestoosobowych grup młodzieży szkolnej. Zgodnie stwierdzono, iż nową formę współpracy należy kontynuować. Postanowiono także wprowadzić w życie uzgodnione już, nauczanie języków serbskiego w Płocku i polskiego w Łoźnicy. Przedstawiciele obu miast potwierdzili w bieżącym roku wymianę lekarzy. Postanowiono także kontynuować wymianę kulturalną wzbogacając ją o doroczną wymianę wystaw.

Delegacja została także przyjęta przez sekretarza Związku Komunistów Jugosławii w Łoźnicy Svetozara R. Czaczaricza. W trakcie serdecznej rozmowy i wymiany spostrzeżeń o dotychczasowej współpracy padła, m. in. właśnie wówczas, propozycja powołania w Płocku przy Towarzystwie Naukowym Płockim klubu czy sekcji Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej. Gospodarze zaproponowali utworzenie Klubu Przy-



# ВУКОВСАБОР

**ПЕТАК, 14. СЕПТЕМБАР - 19 ЧАСОВА**

## **ВЕЧЕ ПРИЈАТЕЉСТВА ПЛОЦК - ЛОЗНИЦА КОНЦЕРТ ПЕСАМА И ИГРА НАРОДА ПОЉСКЕ У ИЗВОЂЕЊУ КУЛТУРНО УМЕТНИЧКОГ АНСАМБЛА ИЗ ПЛОЦКА ИР ПОЉСКА**

*Fragment plakatu anonšujućegо występ ploczcan w Łoznicy w ramach imprez towarzyszących „Vukov Sabor”.*

jaźni Jugosłowiańsko-Polskiej przy Towarzystwie Vuka Karadžića.

Współpraca służb zdrowia była tematem spotkania w Centrum Medycznym, gdzie w rozmowach brali udział zastępcy dyrektora — Milojko Marianowicz i dr. Dragosław Bugarinowicz, dr. Wojsław Babicz chirurg-ortopeda i dc. Parle Finogenov — ordynator oddziału chirurgii. Gospodarze przedstawili również możliwość współpracy w zakresie leczenia chorób kobiecych.

\*

Ciekawym i bogatym w przeżycia był udział plockiej delegacji w XXXVIII Saborze Vuka Karadžića, który odbywa się w Trszczu — rodzinnej miejscowości reformatora języka serbskiego. „Vukov Sabor” jest ważnym świętem posiadającym liczne imprezy towarzyszące. Ściągają nań wielotysięczne rzesze mieszkańców wsi, osiedli i miast regionu. Przybyło ich na tegoroczne święto w dniu 16 września blisko 40 tysięcy. Parkingi i okoliczne drogi zatłoczono były 7 tysiącami samochodów osobowych i autokarów. Wielu gości przyjechało z odległych miejscowości Serbii i innych republik. Mieszkańcy okolicznych wsi i osiedli przybyli piechotą wraz z całymi rodzinami — z odległości wielu kilometrów.

Jest to impreza jedyna w swoim rodzaju — nie tylko w Serbii, ale chyba także w całej Jugosławii. Nie można z nią porównać plockiego Festiwalu Folklorystycznego ani innej z masowych imprez w naszym kraju.

Przez cały dzień trwały występy solistów, chórów i zespołów tanecznych, zarówno amatorskich jak i zawodowych. Odbywały się one na scenie pięknie usytuowanej pośród kipiących zielenią zboczy górskich letniego amfiteatru. Scenografię projektuje tam sama natura. Opodal amfiteatru znajduje się dom rodzinny Vuka Karadžića, stanowiący dziś małe muzeum. Tu właśnie kierują swe pierwsze kroki niemal wszyscy uczestnicy Saboru chcąc nie tyle zaspokoić ciekawość, co raczej oddać w ten jesz-

cze sposób hołd wielkiemu rodakowi. Obok domu pod starą lipą, pod którą przesiadywał i tworzył Karadžić, śpiewał pieśni ludowe miejscowy gęślarz. Opowiadał w nich o dziejach Serbii — o walce z Turkami i z hitlerowskim najeźdźcą. Na bloniach tuż przy amfiteatrze rozłożone było wielkie targowisko pamiątek, wyrobów ludowych i zabawek oraz kiosk z napojami i prażoną kukurydzą a także jadalnia pod gołym niebem, w których serwowano przysmak serbski — prosięta z różna. Przez cały dzień przy pięknej pogodzie było rojno, gwarno i kolorowo.

Udzielił się i nam urok tego tradycyjnego święta, którym lud Serbii czci pamięć wybitnego uczonego, reformatora a także męża stanu. Postać jego stała się symbolem trwałości słowiańskich plemion na tych ziemiach, zbroczonych krwią wielu pokoleń walczących o wolność. W klimacie święta, jego nastroju ujawniła się cząstka duszy dzielnego, pracowitego i tak rozśpiewanego ludu serbskiego.



*Barwny plakat z okazji Saboru w Trszczu.*

Saborowi Vuka towarzyszyła bogata oprawa. Przybyli goście z sąsiednich republik, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Republik Serbii oraz grupa slawistów z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Kanady, Norwegii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, USA, Szwajcarii, Szwecji i Związku Radzieckiego.



Monumentalny pomnik na Fruska Gora (539 m n.p.m.) koło Nowego Sadu. Tu w latach wojny partyzanckiej toczyły się krwawe boje. Na tle obelisku (wysokość 50 m) przedstawiciele delegacji Płocka. Od lewej: Marian Soltysiak, Maria Makarczyk-Puciata, Barbara Bereszczyńska, Jakub Chojnacki, Zofia Switalska, Zofia Rajewska, Krzysztof Czapliński.

Gości powitał i pozdrowił Przewodniczącą Skupstiny Łoźnicy Jovan Leczicz. O wkładzie Vuka Karadžića do kultury narodów Jugosławii mówił minister nauki i wychowania Socjalistycznej Republiki Serbii Wladimir Stevanowicz.

Pięknie rozbrzmiewał i niósł się echem wśród otaczających zboczy górskich wykonany przez

trzy grupy fanfaryzystów armii jugosłowiańskiej hymn Stevana Makranca — „Chwała Vukowi”. Wystąpiły następnie połączone chóry z Szapca, Waljewa i Łoźnicy, a także chór i orkiestra Opery Macedońskiej ze Skopije, chór Omladniskiego Kulturalno-Naukowego Towarzystwa „Ivo Pola Ribar” z Belgradu i chór „66 dziewcząt” z Szapca.

Wzruszający i tragiczny w swej wymowie poemat „Stojanka Majka Kniezopolky” wspinała recytowała aktorka Vera Crvenczanin.

Sabor Vuka w roku bieżącym poprzedziły między innymi koncerty zespołów z Belgradu, premiera nowego filmu jugosłowiańskiego „Bombaszi” w reżyserii Predraga Gołubowicza, wystawa fotograficzna Stefana Deptuszewskiego z Warszawy, obrazująca współpracę Płocka i Łoźnicy, wieczory poezji rewolucyjnej, spektakle teatralne, a także koncerty płockich zespołów.

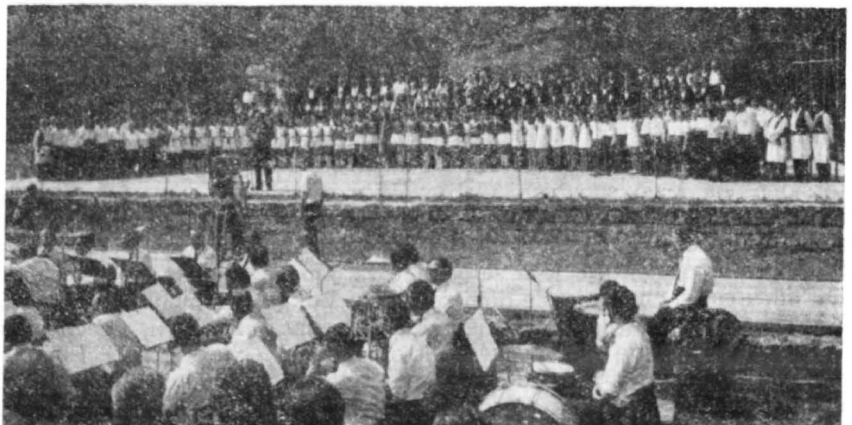
\*

Program specjalnie przygotowany przez płockie zespoły zbudowany był z trzech części. Na pierwszy składały się pieśni partyzanckie polskie i jugosłowiańskie w połączeniu z inscenizacjami, recytacjami, na drugą zaś ludowe tańce polskie. Obie części wykonywał harcerski zespół „Dzieci Płocka” z Domu Kultury Dzieci i Młodzieży. W części trzeciej z piosenkami jugosłowiańskimi i polskimi w obu językach występował zespół „Melmar”.

Nasze zespoły koncertowały w Jugosławii pięciokrotnie. Już w dniu przyjazdu, podczas wieczoru przyjaźni Płock—Łoźnica, na głównym placu im. Ante Bogiczevicza wobec wielotysięcznej publiczności wystąpiły „Dzieci Płocka” z dwoma pierwszymi częściami programu.

W trzecim dniu pobytu pełny program przedstawiony został w Belgradzie w Domu Kultury im. Vuka Karadžića. Zgromadzona na koncercie młodzież oraz przedstawiciele starszego pokolenia przyjęli program z zainteresowaniem i sympatią. Na widowni znajdował się m. in. gen. Bogosav Mitrovicz, były partyzant i bohater minionej wojny wraz z małżonką Darą oraz bohater wojny partyzanckiej Dimitrije Stefanowicz.

Kolejny koncert odbył się w odległym o kilkadziesiąt kilometrów od Łoźnicy miasteczku



Uroczyste otwarcie „Vukov Saboru” w Trszczu. Na scenie letniego amfiteatru chóry z Szapca, Waljewa i Łoźnicy.



Moment uroczystego otwarcia „Vukov Saboru” w Trszczu. Przemawia minister nauki i wychowania Socjalistycznej Republiki Serbii — Władimir Stevanovic. Obok stoi Przewodniczący Skupstiny Lożnicy — Jovan Leczicz.

Krupań, gdzie publiczność szczerze wypełniająca piękną salę miejscowego domu kultury reagowała spontanicznie. Scena obsypana została kwiatami a oklaskom — wiwatom na cześć młodych wykonawców nie było końca. Wieczorem wszyscy płożczanie podejmowani byli serdecznie przez dyrektorów miejscowego Ludowego Uniwersytetu Jovana Bożycza i Leposave Prokopicz.

Dwa ostatnie koncerty miały miejsce w 40-to tysięcznym mieście Bijeljina, leżącym na terenie Socjalistycznej Republiki Bośni i Harcegowiny. Pierwszy przeznaczony był dla młodzieży, drugi zaś przygotowano bardzo starannie poprzedzając go przemówieniami przewodniczącej plockiej delegacji Zofii Świtalskiej i przedstawiciela miejscowych władz.

Plockiej delegacji wręczono pamiątkowe wydawnictwa, a wszyscy wykonawcy koncertu otrzymali piękne czerwone goździki. Oba występy przyjęto ciepło i serdecznie. Po koncertach odbyło się spotkanie w nowoczesnym ho-

telu całej delegacji z przedstawicielami gospodarzy, których reprezentowali Petar Bobar — kierownik Wydziału Kultury, profesor Panto Sekulicz, dyrektor muzeum Dimitrije Colakovic, przewodniczący Związków Zawodowych Jovan Gajicz.

W mieście tym byliśmy także serdecznie podejmowani w fabryce konserw „Sawa” (domaczn Monecjo Gakowicz).

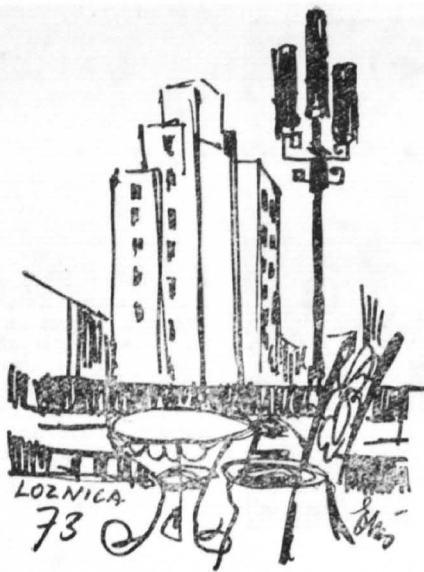
★

Pobyt plockiej delegacji w Lożnicy, jak również w tych ośrodkach, gdzie odbywały się koncerty, połączony był ze zwiedzaniem miast, licznych miejsc pamięci narodowej, szkół, zakładów pracy i placówek kulturalnych.

Plocka delegacja była w szkole podstawowej im. Ante Bogiczevicza, która w roku 1970 obchodziła 175 rocznicę założenia. Dyrektor szkoły Dobrivoj Grabovac zaprezentował interesująco urządzone klasy dla najmłodszych uczniów oraz



Polska delegacja na widowni w letnim amfiteatrze w Trszczu podczas Saboru Vuka.



zaplecze szkoły. W gablocie przy wejściu można było z satysfakcją zauważyć drobne pamiątki z Płocka. We wszystkich pomieszczeniach panował wzorowy porządek.

Płocka grupa przyjmowana była niezwykle serdecznie w szkole im. Vuka Karadžića w Trsziczu, przez dyrektora Monczyło Kotołowicza i zespół pracowników. Do zbiorów tej szkoły przekazano między innymi płockie wydawnictwa.

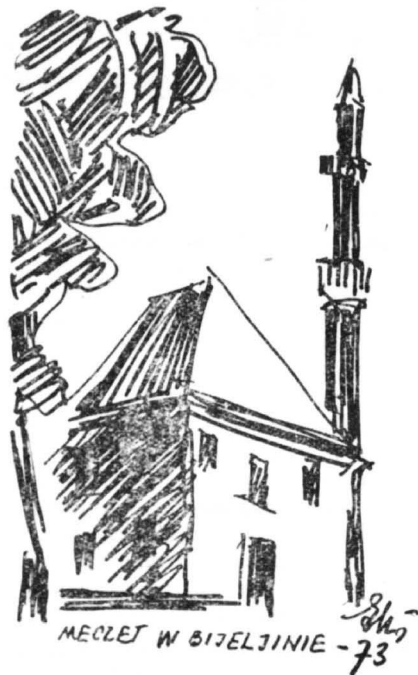
Bardzo uroczysty charakter miała wizyta w szkole podstawowej im. Jovana Cvijicza



Delegacja przed domem rodzinnym (dziś muzeum) Vuka Karadžića w Trsziczu.

w Lożnicy, z którą od kilku lat współpracuje Szkoła Podstawowa nr 1 im. Vuka Karadžića w Płocku. Na ręce dyrektora szkoły Milovana Jakovljevića podinspektor szkolny Barbara Bereszczyńska i nauczycielka szkoły nr 1 Zofia Rajewska przekazały dar szkoły nr 1 w postaci nowoczesnego magnetofonu.

Wśród zwiedzanych zakładów pracy w Lożnicy delegacja złożyła wizytę w kombinacie chemicznym „Viskoza” (6.500 zatrudnionych), gdzie gospodarzami byli Radomir Jovanowicz — zastępca dyrektora generalnego, oraz Duszan Popowicz, Svetozar Bjelicz, Jovan Svetonovic i kierownik wydziału energetyki — Miod-



rag Spernjak, dobrze znany w Płocku jako kierownik artystyczny zespołu pieśni i tańca im. Vuka Karadžića. Dyrektor generalny kombinatu Doka Jankowicz wziął udział w wieczorku powitalnym naszej delegacji.

Podobnie serdecznie przyjął płoczan w reprezentującym przemysł rolny kombinacie (Poljoprivredni Kombinat „Lożnica”) — dyrektor Milosz Stevanowicz.

W domu towarowym „Jadar” dyrektorzy Milan Dimitrić i Aca Novakowicz przedstawili działalność handlu i zaopatrzenia.

★

Osobny rozdział to zabytki historyczne i miejsca pamięci narodowej. Już w drodze do Lożnicy gospodarze umożliwili nam obejrzenie Fruszka Gory niedaleko Nowego Sącza. Na jednym z wierzchołków (539 m. n.p.m.) zbudowany został monumentalny pomnik 50-metrowej wysokości będący symbolem wojny partyzanckiej. Zbocza góry stanowią dziś pięknie zagospodarowany i utrzymany park narodowy.





Występ „Dzieci Płocka” na centralnym placu im. Ante Bogiczevicza w Lożnicy.

W latach 1941—1945 działał tu jeden z wielu silnych oddziałów partyzanckich. Na cokole pomnika wyobrażającego jugosłowiańską kobietę nawołującą narody Jugosławii do walki, wyrte są sceny zmagania ludu serbskiego z okupantem hitlerowskim oraz sceny z życia partyzantów i ich współpracy z miejscową ludnością. Podobny treściowo charakter ma również pomnik na szczycie góry obok miasta Valjevo.

W Białej Cerkwi niedaleko Lożnicy w roku 1941, już w dwa miesiące po wybuchu wojny z Niemcami, padły pierwsze strzały otwierające epopeję wojny partyzanckiej. Trzem pierwszym, tu właśnie poległym, partyzantom wystawiono pomniki. Obok znajdują się kilkumetrowej wysokości kamienne obeliski z symbolami zjednoczonych republik wolnej Jugosławii. W miejscowym muzeum pamięci narodowej, po którym oprowadzał dyrektor szkoły podstawowej Milorad Stojczicz, płocczanie mieli okazję zapoznać się z historią walk narodów Jugosławii w okresie II wojny światowej.



Przedstawiciele płockiej delegacji wśród jugosłowiańskich przyjaciół w gościnie w Tronoszy na terenie monastynu z XIV w. W środku obok Zofii Switalskiej siedzi Iguman Antonije Djurdjewicz.



*Kamienne cokoly z symbolami republik Jugosławii w Białej Cerkwi nieopodal Łoźnicy. Tu w 1941 padły pierwsze strzały w wielkiej wojnie partyzanckiej.*

Niecodziennym przeżyciem była dla nas wizyta w leżącej opodal Łoźnicy górskiej wiosce Tronosza, gdzie znajduje się zabytkowy, pochodzący z XIV wieku, monaster. Kilkakrotnie palony i niszczony doczekał się po ostatniej wojnie generalnej odbudowy, m. in. dzięki wydatnej pomocy państwa. Tu właśnie Vuk Karadžić stawiał swoje pierwsze kroki w nauce pisania i czytania. Dla uczczenia tego faktu w 100 rocznicę śmierci urządzono tu w 1964 roku niewielkie muzeum.

W czasie zwiedzania samej cerkwi uwagę zwracały dwie potężnych rozmiarów świece znajdujące się przy oltarzu. Są one tak duże, że jak wyjaśnił Iguman Antoni mają wystarczać na cały rok. Przed Wielkanocą okoliczni chłopcy zbierają wosk pszczeli, mieszają z pozostałym z niedopalonych śwjeć i formują nowe, a następnie ofiarowują je monasterowi. Świece te są symbolem trwania i ciągłości narodowej Serbów na tych ziemiach. Zwyczaj ten mimo różnych kolei losu, najazdów i zaborów przetrwał przez wieki do dnia dzisiejszego.

Obok monasteru znajduje się kapliczka poświęcona bitwie z Turkami na Kosowym Polu w roku 1389. Fasada dekorowana jest mozaiką przedstawiającą postać Jura Bogdana i jego dziesięciu synów poległych w bitwie. Poniżej umieszczono 10 symbolicznych masek, z których wypływa woda z miejscowego źródła. Wnętrze kaplicy zdobią malowidła przedstawiające bitwę na Kosowym Polu.

Świetnym i niezwykle sympatycznym przewodnikiem po obiektach monasteru i jego bogatej historii był duchowny prawosławny Iguman Antonije Djurdjević.

\*

Delegacji naszego miasta często towarzyszyli i brali udział w rozmowach m. in. Velimir Teszmannowicz — zastępca przewodniczącego Skupstiny Łoźnicy, Ivko M. Nikolicz — sekretarz

Skupstiny, Miloje Stanicz — przewodniczący Frontu Jedności Narodu, Milicz Panticz — przewodniczący syndykatu, Draga Sljukicz — przewodnicząca organizacji młodzieżowych, Darko Duriczicz — profesor języka serbsko-chorwackiego w liceum, Doka Zaczewicz — dyrektor radia „Podrinie”. Szczególnie serdecznie i troskliwie opiekowała się plockzanami sympatyczna i energiczna Milica Risticz — prezes Towarzystwa Vuka Karadžicia, jak również profesor Radowan Goluszyn — z Banii Koviljacji. Na co dzień przebywali z plocką delegacją przez cały czas pobytu Svetomir Teszmannowicz i taneczny zespół Dragan.

Towarzyszili wszędzie plockiej delegacji kierowcy Żyworad Antoni i Radko Avramowicz spełniający również funkcje troskliwych opiekunów i przewodników.

Program potybu plockiej delegacji w Łoźnicy był niezwykle bogaty i ciekawy. Nawiązane zostały nowe kontakty, podjęte nowe tematy do współpracy. Nowa grupa przedstawicieli naszego miasta miała możliwość poznania nie tylko miasta i jego okolic, ale co nie mniej ważne — ludzi i ich obyczajów.

Towarzyszili nam wszędzie uśmiech, serdeczność i sympatia.

Polonię w Łoźnicy reprezentuje — jedyna Polka w tym mieście, osiadła tam od wojny — Aniela Wasilewicz, nadal bardzo dobrze mówiąca po polsku.



*Plocką oficjalną delegację przyjął Svetozar R. Czezaricz — Sekretarz Komitetu Powiatowego Związku Komunistów Jugosławii. Na zdjęciu moment przekazywania upominków, z prawej — autor artykułu.*



\*

W skład tegorocznej oficjalnej delegacji miasta Płocka wchodziło 5 osób: Zofia Świtalska — zastępca przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (przewodnicząca delegacji), Krzysztof Czaplinski — kierownik Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej, Jakub Chojnacki — prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, Marian Soltysiak — dyrektor Muzeum Mazowieckiego, oraz Maria Makarczyk — Pułciata z Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie.

Delegacji towarzyszyli Barbara Bereszczynska podinspektor szkolny, Zofia Rajewska — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 im. Vuka Karadžića, Stefan Deptuszewski — fotoreporter z Warszawy, Wiesław Dyśkiewicz — fotograf oraz profesor Branko Czyrlicz z Warszawy — inicjator współpracy miast Płock — Loznica. Kierownikiem zespołu harcerskiego „Dzieci Płocka” z Domu Kultury Dzieci i Młodzieży był Waław Milke. W skład zespołu wchodzili: Zenon Dumowski, Henryk Kadziński, Stefan Kochanowski, Jerzy Przędziński, Ryszard Siemiński — członkowie kapeli oraz młodzież: Jarosław Banaszewski, Henryk Basiewicz, Danuta Bogaczyńska, Jerzy Brząkalski, Elżbieta Gajewska, Hanna Gientek, Wojciech Głos-

kowski, Hanna Jędrzejak, Ewa Kalinowska, Andrzej Kowalski, Mirosław Kosiński, Jan Krzywkowski, Urszula Lewicka, Iwona Mazik, Elżbieta Nowakowska, Mariola Petera, Ewa Petera, Wiesław Pielaciński, Bogdan Rogalski, Hanna Wojciechowska, Elżbieta Wojno, Mirosław Wudarski, Stanisław Zieliński, Jacek Żagłowski, Włodzimierz Żywiczyński.

Na czele zespołu wokально-instrumentalnego „Melmar” stał Maciej Ozimek. W skład zespołu wchodzili: Urszula Siwanowicz — wokalistka, Zbigniew Klätte, Zbigniew Kluzowicz, Aleksandra Kobrzyńska, Tadeusz Krzemiński, Krysztyna Kuzon, Elżbieta Milczarek, Joanna Nowak, Witold Pęszyński, Krzysztof Proskura, Stefan Pytel, Adam Rykowski, Mieczysław Sobolewski. Kierowcy dwu autokarów: Leon Gromunt i Kazimierz Perzanowski z Płocka oraz Adam Nowakowski i Henryk Zaręba z Warszawy.

Reżyserem programu była Urszula Ambroziewicz, scenografem Edward Kostek, a konferansjerkę w języku serbsko-chorwackim prowadzili: Elżbieta Ciólkowska i Tadeusz Bystram.

PRESEDNIŠTVO GRADSKOG NARODNOG  
ODBORA U PŁOCKU  
ŠKUPŠTINA OPŠTINE U LOZNICI  
MUZEJ VUKA I DOSITEJA U BEOGRADU  
DOM KULTURE „VUK KARADŽIĆ”  
U LOZNICI

pozivaju na otvaranje izložbe

## ZAHVALJUJUCI VUKU PRIJATELJSTVO I SARADNJA PŁOCK (Poljska) - LOZNICA (Jugoslavija)

u fotografijama

**Stefana Deptusevskog**

(POLJSKA)

Otvaranje izložbe

na dan 14. IX. 1973 u 16 čas.

u dvorani \_\_\_\_\_ u Loznici

*Strona tytułowa zaproszenia na otwarcie wystawy fotograficznej Stefana Deptuszewskiego, poświęconej kontaktom kulturalnym obu miast.*

Wykonali w czynie społecznym zdjęcia do artykułu: Stefan Deptuszewski i Wiesław Dyśkiewicz a rysunki Edward Kostek.